

Sądy coraz lepiej radzą sobie ze sprawami frankowymi

2 września 2024

Sądy okręgowe załatwiają coraz więcej spraw frankowych. Z najnowszych danych wynika, że w pierwszej połowie br. odnotowano wzrost w tym zakresie o przeszło 45% rdr. Jednocześnie składanych pozwów jest o kilka tysięcy więcej od rozstrzyganych sporów. Choć w Sądzie Okręgowym w Warszawie sytuacja wygląda odwrotnie, liczba nowych spraw jest mniejsza od załatwionych. Jak podkreślają eksperci, działa tam tzw. specjalny wydział frankowy, a ponad rok temu nastąpiła nowelizacja przepisów k.p.c. Patrząc tylko na dane dotyczące spraw załatwionych od stycznia do czerwca tego roku, widać, że kolejne miejsca w zestawieniu zajmują sądy okręgowe z największych miast. Według znawców tematu przyczyniają się do tego m.in. coraz lepsze ugody proponowane przez banki.



Jak wynika z danych pozyskanych z 47 sądów okręgowych z całej Polski, w I połowie br. załatwiono w nich 35,6 tys. spraw frankowych. To oznacza wzrost rdr. o 45,1%, z 24,5 tys. Jednak liczba składanych pozwów z tego zakresu jest większa. Od stycznia do czerwca 2024 roku wyniosła 39,4 tys. Rok wcześniej

była na poziomie 38,9 tys. Inaczej wygląda sytuacja w SO w Warszawie, gdzie w I połowie 2024 r. liczba załatwionych spraw była większa od liczby złożonych (10,3 tys. vs. 6,6 tys.).

– Sąd Okręgowy w Warszawie posiada wyspecjalizowany wydział frankowy. Sędziowie orzekają tam wyłącznie w sprawach kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej. Dodatkowo w kwietniu ub.r. nastąpiła nowelizacja przepisów k.p.c. zakładająca konieczność składania pozwu w sądzie właściwym dla kredytobiorcy. To sprawiło, że zdecydowanie zmniejszyła się ilość nowych spraw w tzw. wydziale frankowym – komentuje radca prawny Agnieszka Dudek z Uniwersytetu WSB Merito.

Z kolei jak podkreśla mecenas Mikołaj Majcher z Kancelarii MBM Legal, sytuacja w SO w Warszawie wynika z odciążenia wydziału frankowego od napływu pozwów kredytobiorców z całej Polski. Pozostałe sądy powinny być przygotowane na wzrost liczby składanych pozwów przez konsumentów. Zdaniem eksperta, w tym roku powinna być już widoczna tendencja wzrostowa w wydawaniu wyroków przez sądy spoza Warszawy. One mogą bazować na ugruntowanej już linii orzeczniczej w temacie kredytów waloryzowanych do walut obcych.

„Fakt, że w Sądzie Okręgowym w Warszawie liczba załatwionych spraw przewyższa ilość złożonych pozwów, jest dowodem na wysoką efektywność tego sądu. Może to świadczyć o lepszej organizacji pracy oraz doświadczeniu sędziów w sprawach frankowych. Myślę, że taki scenariusz jest również możliwy w skali całego kraju, jeśli inne sądy skorzystają z tych doświadczeń i usprawnień. Kluczowe będą dalsze zmiany organizacyjne sądów. Istotne też będzie zwiększenie liczby sędziów specjalizujących się w sprawach frankowych” – stwierdza radca prawny Adrian Goska z Kancelarii SubiGo.

Patrząc na dane z I połowy 2024 roku, widać, że najwięcej spraw frankowych załatwiono we wspomnianym już Sądzie Okręgowym w Warszawie – 10,3 tys. (rok wcześniej – 7,9 tys. i +29,6%). Dalej plasuje się SO w Poznaniu – 2,2 tys.

(poprzednio – 1,6 tys. i +43% rdr.), Warszawa-Praga w Warszawie – 2,1 tys. (956 i +117,5%), Krakowie – 2,1 tys. (1,1 tys. i +96,5%), Gdańsku – blisko 2 tys. (1,2 tys. i +64,3%) i we Wrocławiu – 1,8 tys. (867 i +102,3%).

„Wzrost liczby wyroków w sprawach frankowych, wydawanych przez sądy w różnych częściach Polski, świadczy o polepszeniu się sytuacji konsumentów i szybszym rozstrzyganiu sporów. Coraz większa liczba wydawanych orzeczeń jest konsekwencją nowelizacji k.p.c. Obowiązuje ona od połowy kwietnia 2023 r. I rozłożyła wpływ nowych spraw na poszczególne sądy. Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego i TSUE, a także coraz większe doświadczenie sędziów orzekających w sprawach frankowych również wpływają pozytywnie na sytuację kredytobiorców w sporach z bankami” – przekonuje mecenas Mikołaj Majcher.

Z kolei mecenas Adrian Goska zaznacza, że znaczny wzrost liczby załatwionych spraw w innych miastach, takich jak Poznań, Kraków czy Gdańsk, wskazuje na rosnącą aktywność sądów w rozstrzyganiu tych sporów. W opinii eksperta, to dobry kierunek, który zwiększa szansę na szybsze kończenie procesów w całym kraju. Ważne jest też, aby sądy w mniejszych miastach czerpały z doświadczeń większych ośrodków. To mogłoby przyczynić się do jeszcze większej efektywności w rozpatrywaniu ww. spraw.

„To, że w niektórych częściach kraju jest więcej składanych wniosków niż załatwianych spraw, pozostaje oczywiście kwestią przejściową. Nie mamy przecież nieskończonej ilości spraw frankowych, w końcu nowych pozwów będzie coraz mniej. To spiętrzenie wynika z nasilania powództw. A to z kolei jest konsekwencją przede wszystkim decyzji TSUE. Klienci z mniejszymi obawami składają powództwo, bo lęków związanych z wystąpieniem przeciwko bankowi jest coraz mniej. Natomiast nie mamy skokowego wzrostu ilości sędziów zajmujących się tego typu sporami” – mówi ekonomista Marek Zuber.

Jak zaznacza radca prawny Agnieszka Dudek, z roku na rok

prawdopodobnie pozwów w sprawach kredytów indeksowanych i denominowanych będzie już coraz mniej. To może wpłynąć na poprawę szybkości orzekania. Ekspertka podkreśla też, że podpisywanych jest coraz więcej ugód. Natomiast adwokat Milena Mocarska z Kancelarii MBM Legal informuje, że niektóre banki zaczęły oferować ugody warte uwagi kredytobiorców. Fakt zawarcia porozumienia pozwala na szybkie załatwienie sprawy. To argument, który często przemawia do frankowiczów.

„Banki coraz częściej nie składają apelacji od wyroków I instancji lub wycofują odwołania w trakcie trwania sprawy. Zaczynają bowiem rozumieć, że taka postawa i zawieranie ugód może bardziej się opłacać. To przyczynia się do szybszego zakończenia procesów. Wzrost liczby spraw, które kończą się ugodą, również wpływa pozytywnie na tempo załatwiania sporów” – podsumowuje ekspert z Kancelarii SubiGo.

Zdjęcie: [ginasanders \(pl.DepositPhotos.com\)](https://pl.DepositPhotos.com)

Źródło: MondayNews.pl